Rok II. Nr. 89.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1873.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Mikołajskiej Nr. 444 i Kasa Teatralna.

Kraków 20 Lutego.

Uroczystość na cześć Kopernika w teatrze przepełniła wczoraj salę. Dobrze przed siódmą kasa z powodu wysprzedaży wszystkich biletów była zamkniętą. Kartki zaś donoszące o wyprzedaży pozostały wywieszone, gdyż i na dziś, już wczoraj, wszystkie miejsca były zamówione. Rada miejska wzięła wczoraj przez p. Rzewuskiego dwanaście lóż i czterdzieści krzeseł. Oczywiście w dniu tym jej i Akademii należało się pierwszeństwo. Dziś należy się abonamentom, jako wiernym i stałym opiekunom naszej sceny. Wczoraj licznie reprezentowaną była Akademia. JW. Prezydent miasta Dietel zajmował pierwszą lożę parterową od sceny. Dyrekcya do stu biletów gratysowych powierzonych p. Rzewuskiemu, dla najpilniejszych uczniów szkół miejskich, dodała trzydzieści dla uczniów szkół rządowych, które powierzyła p. Szczepańskiemu, zacnemu i zasłużonemu dyrektorowi szkoły normalnej w domu Larysa. Przed teatrem jaśniał transparent z herbem miasta Krakowa. Wywoływano chucznemi okrzykami p. Szujskiego tak iż p. Rychter musiał oświadczyć iż z powodu słabości jest nieobecnym.

W przyszłym tygodniu po powrocie pana Rychtera z Warszawy, powtórzonem będzie raz jeszcze w całości dzisiejsze przedstawienie.

W Sobotę **Tricoche i Cacolet** komedya w czterech aktach pp. Meilhac i Halevi na benefis p. Zamojskiego, którego talent tak znakomite w naszych oczach zrobił w ostatnich czasach postępy, iż stał się ulubieńcem nie tylko ogółu publiczności ale także wykwintnych znawców.

Komisya konkursowa zbierze się w Piątek o godzinie 8 wieczór na nadzwyczajne posiedzenie, w mieszkaniu Dyrektora. Na niedzielnem posiedzeniu odczytano trzy akta dramatu Krok.

Objaśnienie obrazu dzisiejszego: Pan Ładnowski przedstawia Kazimierza Jagiellończyka, pani Ekerowa żonę jego Elżbietę, pan Rawicz Aleksandra, pan Zapałowicz Olbrachta, pan Eker Fryderyka kardynała, pan Szymański Kalimacha, pan Zamojski Zygmunta I. pani Wolska Bonę, pan Zakrzewski Zygmunta Augusta, jako następcę tronu, pani Siennicka Elżbietę rakuską, pierwszą jego żonę, pan Glikson Tomickiego, pan Danielewicz Szydłowieckiego, pan Leszczyński Albrechta Brandeburskiego, pan Siennicki Hetmana Tarnowskiego, pan Werner Księcia Ostrogskiego. Na ostatnim planie pan Rychter Kopernika, pan Bolesławicz Ostroroga, pan Terenkoczy Orzechowskiego.

Ze świata muzykalnego.

Olbrzymi Koncert towarzystwa muzycznego w Wiedniu, w którym wzięło udział przeszło 250 osób — nie powiódł się. Rozsprzedano tak mało biletów, że dochód niepokrył nawet kosztów, przytem sala towarzystwa muzycznego okazała się dla wielkiej orkiestry zamałą. Opowiadają że muzyka była tak przerażająco głośną, że panie odpruwały podszewkę u płaszczów dla wydobycia waty do zatkania uszów.

Do opery Lwowskiej zaangażowaną została w miejsce panny Kramer panna Brzechwa.

Towarzystwo muzyczne warszawskie zamierza wydać muzykę do Sonetów Krymskich Stanisława Moniuszki.

Śpiewaczka opery Wiedeńskiej panna Ehnn (polka), otrzymała od intendentury teatru Królewskiego w Berlinie propozycyą wstąpienią do tego teatru w charakterze stałej artystki z płacą roczną 10,000 talarów.

Franciszek Liszt który co rok zwykł był odwiedzać stolicę Popieżów, nie przybędzie tym razem do Rzymu. Od czasu jak córka Liszta przyjęła protestantyzm i poszła za mąż za znanego kompozytora Wagnera, Liszt popadł w niełaskę w Watykanie.

Układy Dyrekcyi opery Wiedeńskiej z Verdi'm o przedstawienie najnowszej jego opery Aida, zerwane zostały z powodu wygórowanych żądań Kompozytora. W miejsce Aidy dyrekcya obrała operę Thomasa p. t. Hamlet

Podczas wystawy w Wiedniu przedstawione będą następujące opery: Don-Juan, Wesele Figara, Flet czarodziejski, Fidelio, Armida, Jfigenja, Hans Heiling, Euryanta, Wolny Strzelec, Lohengrin, Latający Holandczyk, Rienzi, Tanhäuser, Prorok, Hugonoci, Afrykanka, Robert Diabeł, Pocztylion, Czarne Domino, Fra Diavolo, Niema z Portici, Biała Dama, Faust, Romeo i Julia, Żydówka Mignon, Luerezia, Favoryta, Norma, Don Sebastian Wilhelm Tell, Bal maskowy, Rigoletto, Troubadour, Hamlet.

Opera Włoska w Paryżu liczy w bieżącym sezonie między innemi w składzie swoim panie: Alboni i Penso panów: Ugolini, Verger i Colonese.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

RZECZ W ROKU 1860.

(Ciąg dalszy).

Na kwiecień i maj zjechała kompania francuzka jeźdźców głośnych na one czasy Tourniérów. Dwanaście widowisk ściągnęły tłumy widzów, którzy sprzeniewierzyli się teatrowi. Ostatnie widowisko na dochód ubogich przyniosło pięćset złotych dochodu. Burza gwałtowna przerwała widowisko, po ustaniu której, publiczność wróciła na swoje miejsca na dokończenie. Zdumiewały sztuki wyprawiane na linie, w czem odznaczał się młody Touniaire i siostra jego pani Fourreau. W skutek pobytu Cyrku, teatr niemal zamknięto i tylko od czasu do czasu dawano benefisa, na które nie zdołano ściągnąć publiczności powrót Skibińskiej, która po kilkotygodniowej słabości, pierwszy raz wystąpiła w d. 4 maja w operze Jan z Paryża, dla tegoż nie powiódł się i jej benefis, na który dano opery Rossyniego Zoraida (d. 1 lipca).

Dawszy zatem artyści d. 16 lipca komedyą Serce rozdzielone, wyjechali do Kielc, Radomia i Płocka, zaś część kompanii podrzędna jakoto: Romanowscy, Pique z żoną i Gawecki udali się do Staszowa i innych mniejszych miasteczek.

Jak corocznie tak i teraz powrócili na Październik do Krakowa.

Poprzedzili ich atoli linoskoki. Fourreau więc Tournier przedstawiał na scenie tańce na linie i pantominy. Ostatnie były nieudolne, za to brat dyrektora Baptista ze swoją żoną pokazywał na linie cuda zręczności przypominając,sławnego Forioso, który wraz z dwiema siostrami w r. 1810, zachwycał Warszawę.

Rok 1823 zimowy rozpoczęto d. 19 Października tragedyą Ludyarda. Z samem otwarciem niemal, scena poniosła klęskę wyjazdem obojga Skibińskich, którzy po trzechletniem tryumfowaniu na scenie krakowskiej, wyjechali do Lwowa. Tam wystąpili d. 24 t. m. w sztukach: Handel na żony, Burmistrz oberżysta, a lubo podobali się, nie zagrzali tam miejsca.

Mianowicie strata Skibińskiej niczem wynagrodzić się nie dała. Objęła po niej rolę pani Zawadzka niezła śpiewaczka, ale nie zastąpiła jenialnej artystki. Włodkowie Szymkaiłowie i Fiszer, tworzyli czoło przerzedzonej trupy.

Koniec więc roku 1823 był początkiem upadania sceny, o której nic nie da się powiedzieć korzystnie.

Z końcem roku 1823 występowali Włosi przejezdni, pani Riccardi śpiewaczka pierwszorzędna i pan Crinnelli komik. Reszta kompanii mierna. Grano operę Rossiniego. Le donne astule, kwodlibet. Publiczność sykaniem żegnała gości śpiewaków.

Pomijam lata 1824 i 1825 nie mając do nich dat, tak były czce i w upadku, że scena nie zwracała uwagi na siebie.

Około tego czasu zaszła zmiana w stosunkach przedsiębiorcy teatru Kluszewskiego. Jakkolwiek żonatym był, źle się z żoną obchodził, dokuczał jej, a nakoniec ją opuścił. Otaczał się miłośnicami, które kolejno zastępowały żonę i gospodynią. Jedną z takich była Delillówna, węgierka rodem, wyższego wykształcenia, biegła w muzyce i w językach. Zrazu występowała jako artystka teatru niemieckiego, którego ozdobą była, górując urodą i ułożeniem.

Pomimo niegodnego stanowiska swojego, umiała zaskarbić sobie szczacunek w otoczeniu Kluszewskiego, bo była zacnego charakteru, łagodnego usposobienia i moralną. Ukróciła marnotrawstwo starosty, zaprowadziła ład w wydatkach. To oddziaływało na utrzymanie ładu w teatrze. Delillówna umarła po trzechdniowej słabości na zapalenie mózgu. Starosta bolał mocno nad tą stratą, polecił wyprawić jej suty pogrzeb, błagał atoli aktora Żebrowskiego, zajmującego się tym pogrzebem: „Mon szerciu! nie żałuj grosza, byleby tylko księża nie śpiewali.“

(Dalszy ciąg nastąpi).

Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Abonament Nr. 32. Nr. porządkowy 89.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 20go Lutego 1873 r.

W czterechsetną rocznicę urodzin

MIKOŁAJA KOPERNIKA

Dzień drugi

KOPERNIK

POEMAT DRAMATYCZNY,
w dwóch odsłonach, na tle historycznem osnuty, przez
JÓZEFA SZUJSKIEGO.

OSOBY:

Albert brandeburski Wielki Mistrz Krzyżacki — — — — Pan Leszczyński.
MIKOŁAJ KOPERNIK, kanonik i administrator dóbr dyecezyi warmińskiéj — — — — Pan Rychter.
Tideman Gize — — — — Pan Benda.
Maurycy Ferber — — — Pan Bolesławicz.
Jan Reticus, uczeń Kopernika Pan Szymański.
Eliza, siostrzenica Kopernika Panna May.
Bärman, bakałarz — — — Pan Zamojski.
Iskrzycki, dworzanin królewski dowódzca chorągwi pancernej Pan Werner.
I mieszczanie — — Pan Siedlecki.
II mieszczanie — — Pan Glikson.
III mieszczanie — — Pan Zapałowicz.
IV mieszczanie — — Pan Kaisi.

Dwóch żaków w maszkarach — Rycerstwo Alberta i Iskrzyckiego.
Rzecz dzieje się w roku 1523.

ZAKONCZY

Wiek Kopernika

OBRAZ Z ŻYWYCH OSÓB,
przedstawiający wybitniejsze postacie w czasach od 1473 — 1543,
połączony
z deklamacyą dramatyczną p. Feliksa Bendy
w roli Stańczyka.

Między przedstawieniem Kopernika a Obrazem orkiestra wykona marsz na obchód Kopernika, kompozycyi
KAZIMIERZA HOFMANNA.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.